№. 215. w Sobotę dnia 14. Września 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Kassel, d. 10. Września. — Dziś z rozkazu sądu znów wolność prasy przywrócono.

Paryż, d. 10. Września, wieczorem o godz. 8. — W departamencie Drome wybuchły niespokojności. Pięć gmin zamierzało uwolnić więźniów. Otoczono je wojskiem. — Prezydent przybył do Lö. — Znów dwie nowe rady jen. oświadczyły się za przeglądem konstytucyi.

Renta 5 proC. 93 fr. 40 cent. — 3 proC. 57 fr. 85 cent.

Berlin, 12. Września. — Austrya wzbrania się brać udział w wolnych konferenciach, co do władzy ogólnéj Niemiec, niema przeto nadziei rychłego porozumienia się w téj sprawie. Polityka pruska, na przypadek odmownéj odpowiedzi, jest ustalona. — Rząd pruski nie wyszle posła do bundestagu przez Austryą powołanego.

Wypadki w Hessyi nieco kłopotu nabawiają rząd pruski. Nie zgadza się on z postępowaniem Hassenpfluga z jednéj, a z drugiéj strony nie chciałby być poręką rewolucyi. Zdaje się, że w téj sprawie będzie chciał odegrać rolę pośrednika. Skoro wkroczą Bawarowie lub Hanowerczykowie do Hessyi, natenczas i Prusacy niepozostaną za nimi. Wszyscy społem uporządkują, jak się zdaje, sprawę heską.

Kassel, 10. Września. — (Drogą nadzwyczajną) Dochodzi nas wiadomość, że rząd nasz nie do Bawaryi, ale do Hanoweru udał się o pomoc wojskową przeciw swoim mieszkańcom. Król hanowerski atoli niekwapi się bardzo z posiłkiem. — Sąd główny nasz pociągnął prokuratora do odpowiedzialności, który oskarżając redakcią nowo-heskiéj gazety, odwołał się do rosporządzenia z dnia 7. b. m.

Tymczasem Hamburski korrespondent donosi pod dniem 9. Września z Hanoweru: dowiadujemy się, że ministerstwo hanowerskie postanowiło wojsko wysłać na granicę heską, i to w skutek wezwania ze strony ministerstwa heskiego.

Kassel, dn. 8. Września. — Nowa heska gazeta zawiera na wstępie artykuł z napisem: »Kassel, dn. 7. Września, w południe«, w którym przytacza najprzód pogłoski, że ministerstwo Hassenpflug zamierza nie tylko zupełnie obalić konstytucyą, samowolnie narzucić prawa, znieść dzienniki, stowarzyszenia, zgromadzenia, władze administracyjne i t. d., ale nadto do wykonania tych zamysłów w braku innych osób użyć pomocy elektorsko heskiego wojska. Daléj wypowiedziane jest w artykule rzeczonym zaufanie, iż wojsko to złożone z ludzi honorowych, wiernych przysięgę, nie da się nadużyć do wykonania poleconych przez ministerstwo gwałtów. Artykuł kończy się: »Co do nas, pójdziemy spokojnie i bez wahania się drogą konstytucyjną. Będziem czekać, aż się kto poważy ściągnąć na nas nieprawną rękę. Powołamy się wtenczas na opiekę sprawiedliwości i zobaczymy, czy jest kto w tym kraju, coby się ośmielił targnąć się na prawny bieg rzeczy«. Daléj czytamy: »d. 7. wieczorem. W chwili kiedy to piszemy, stało się, cośmy za rzecz niepodobną uważali: ogłoszono rozporządzenie poniż przytoczone. Wszyscy współurzędnicy Hassenpfluga odmówili posłuszeństwa: wtenczas on, wśród zupełnego nienaruszonego spokoju, rozciągnął na cały kraj, stan oblężenia, i oddał go pod rozkazy wojskowego naczelnika, który ma wykonać dalsze przepisy rozporządzenia. Rozporządzenie to tak co do swéj formy jako i co do treści jest nieważne i żadne. — Nie będziem na nie zważać, przeciwko gwałtowi udamy się o pomoc do prawa, a pokaże się, czy już ostatnia godzina dla społeczeństwa ucywilizowanego wybiła, czy pięść ma być wyższą nad prawo«.

Pół do jedenastéj wieczorem. Nieustający komitet stanów sejmujących, uchwalił następujące oskarżenie i złożył je w téj chwili prokuratorowi państwa: »Przez ogłoszenie dzisiaj wieczorem, a tu dołączające się rozporządzenie, ministrowie Hassenpflug, major Haynau i radzca legacyjny Baumbach 1) postawili cały kraj elektorsko-heski w stanie wojennym, a to w czasie pokoju, bez wszelkiego powodu prawnego i bez przyzwolenia ze strony nie ustającego komitetu stanów; 2) zakazali wszelkich zgromadzeń ludowych, tudzież zbierania się stowarzyszeń; 3) wydawanie dzienników politycznych uczynili zawisłem od pozwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych; 4) zamianowali wojskowego naczelnika, wyjęli go z pod konstytucyjnéj odpowiedzialności, a upoważnili do suspendowania władz i urzędników i innych kroków samowoli; 5) poddali obywateli państwa pod sądy i prawa wojenne. We wszystkiém tém widzimy niesłychane nadużycie władzy urzędowéj, należące nawet według §. 1. rozporządzenia z d. 14. Lutego 1795. do kategoryi zdrady stanu, gdyż oczywistém jego dążeniem jest, obalić dotychczasowe urządzenie i konstytucyą kraju. Z tego powodu w moc §. 61. konstytucyi, uchwaliliśmy skargę przeciw wyżéj wymienionym ministrom i wnosimy u prokuratora, aby stósownie do §. 75. ustawy o organizacyi sądów z dn. 31. Października 1848. skargę tę wprowadził w bieg, a obżałowanych przez wzgląd na niebezpieczeństwo zwłoki, natychmiast arestować kazał. Legitymacye nasze objęte są w aneksach. Kassel, d. 7. Września 1850. Nieustający komitet stanów sejmujących«.

Pół do dwunastéj wieczor. W téj chwili lokale Nowéj Heskiéj gazety zajęte zostały przez zbrojnych ludzi (żandarmów i żołnierzy od piechoty). Sierżant Fingerling z 2 muszkieterami okazał drukarzowi i redaktorom rozkaz, podpisany przez naczelnika jenerał porucznika Bauera (bez zawierzytelnienia i pieczęci) w którym »na mocy §. 4. rozporządzenia z dn. 7. m. b.« i »według rozporządzenia elektorskiego ministerstwa spraw wewnętrznych« nowa gazeta heska nie uzyskała pozwolenia na dalsze wychodzenie, i dla tego »celem uniknienia nadużyć prasowych i ztąd wyniknąć mogącego wzburzenia umysłów« nakazuje się natychmiast przyaresztować prasy i wszystkie odbite egzemplarze rzeczonéj gazety. Zdaje się, iż żaden oficer nie chciał się podjąć wykonania tego gwałtu; trudno było redaktorom dowiedzieć się czegoś bliższego od poczciwych muszkieterów, których na tę literacką wyprawę wprost z koszar wysłano, a tém bardziéj rzecz im wyjaśnić. Sierżant Fingerling oświadczył, iż rozkaz ma od samego jenerał porucznika, aby gazety jakie są zabrał, a panom redaktorom pokazał dane sobie na to pismo. Powiedziano mu, iż nie może być mowy o posłuszeństwie dla rozkazu, do którego p. jenerał Bauer nie ma najmniejszego prawa. Ponieważ nigdy się nie udawano o pozwolenie do jen. Bauera, on go też ani dać ani odmówić nie może, dziwne jego uroszczenia wcale są zatém nie w miejscu. Egzemplarzy żadnych muszkieterowie zabrać nie mogli, bo żadnych nie było. Prócz tego nie zaniedbali redaktorowie, jako też przytomni świadkowie, zwrócić uwagi żołnierzy na karygodność ich przedsięwzięcia, że ono jest występkiem, napaścią na cudzą własność. Zawezwano pomocy policyi ku zabezpieczeniu własności. Jakoż przybył dyrektor, burmistrz Henkel, spisał protokuł o tym nadzwyczajnym wypadku; podpisało go przeszło 20 świadków, poczém zdumjeni muszkieterowie oddalili się nic nie sprawiwszy.

Rozporządzenie z dnia 7go Września, stawiające kraj w stanie oblężenia, brzmi jak następuje: »§. 1. Na wszystkie kraje elektorstwa ogłasza się niniejszém stan wojenny. Przez czas jego trwania obowięzującemi będą przepisy zawarte w następujących paragrafach, których wykonanie, jako też dalszych stanem wojennym zawarowanych, od ministerstwa naszego wyszłych rozporządzeń, porucza się naczelnikowi wojskowemu, pod którego rozkazami zostawać będą co do swych funkcyi, prócz armii, wszystkie gwardye narodowe i wszystkie władze cywilne z wyjątkiem sądownictwa. §. 2. Naczelnikowi temu, jako też podległym jemu komendantom porucza się szczególnie główny kierunek i zarząd władzą policyjną państwa. §. 3. Zakazują się wszelkie zgromadzenia stowarzyszeń, mogą mieć miejsce jednakże tylko za osobném pozwoleniem komendanta miejscowego. §. 4. Dzienniki treści politycznéj nie mogą być wydane bez pozwolenia naszego ministerstwa spraw wewnętrznych. Z każdego dziennika politycznego na-

leży na godzinę przed rozdaniem numeru jeden egzemplarz złożyć u komendanta miejscowego, lub przezeń wyznaczonego ku temu komisarza, a to pod zagrożeniem niezwłocznéj policyjnéj konfiskaty. Komendanci, lub przez nich wyznaczeni komisarze winni natychmiast aresztować pisma, zawierające obelgi na naszą najwyższą osobę, na rząd lub jego organy, albo też poduszczające do nieposłuszeństwa i oporu dla zwierzchności. Przepisy te stosują się tak do politycznych broszur, jak do plakatów i obrazów. §. 5. Czy i kiedy będzie należało w danym przypadku użyć przewagi broni wedle zwyczaju wojennego, o tém wyrok i postanowienie zawisły jedynie od zdania naczelnika lub miejscowego komendanta, którzy znów pod tym względem nam tylko są za to odpowiedzialni. §. 6. Naczelnik, a wrazie konieczněj potrzeby tymczasowo i komendant miejscowy, który jednakże celem zatwierdzenia winien jest jak najprędzéj uwiadomić pierwszego, zostaje niniejszém upoważniony do suspendowania istniejących zwierzchności i urzędników, do przeniesienia ich władzy na wyznaczonych przez siebie komisarzy, do zwinięcia gwardyi narodowéj skoro tego wymagać będzie utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w okręgach zostających pod jego rozkazami, i gdy się to okaże nieuchronnie potrzebném. §. 7. Występek zbrojnego oporu przeciwko zwierzchności lub jéj reprezentantom, buntu i zdrady stanu, będą śledzone i karane podług praw wojennych. §. 8. Powyższe przepisy będą dopóty obowiązujące, dopóki celem ich zatwierdzenia nie zrobią się potrzebne wnioski do niebawem zwołać się mających stanów sejmowych.«

Powyższe rozporządzenie ma za wstęp następne umotywowanie: »Z Bożéj łaski My Fryderyk Wilhelm I. etc. etc. czynimy wiadomo: Zgwałcenie konstytucyi przez zgromadzenie stanowe, (o którem, jako też i o niedostateczności naszych ustaw na takie wypadki, wyrzekliśmy już nasze zdanie w rozporządzeniu z dnia 4go mb.) przedstawia się zupełnie jako bunt, i wkłada na nas nieuchronny obowiązek osłonienia zagrożonego bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego taką opieką, iżby wybuch anarchii nie potrafił się podnieść do objawu faktycznego, jaki się już okazywać zaczął w ciągle wzrastającem zbrodniczem zuchwalstwie dziennikarstwa i w postępowaniu nieustającego komitetu sejmowego, który, zaślepiony dumą, wydał odezwę do władz i poddanych naszych, celem wywołania oporu przeciw naszemu powyższemu rozporządzeniu. Prawność tego rozporządzenia według §. 108. konstytucyi nie podlega żadnéj wątpliwości, do tyla, iż ono w swéj podstawie może być oddaném osądzeniu innemu, nie zaś koniecznie według §. 95. konstytucyi, opinii stanów sejmujących. Ponieważ tylko energicznemi krokami dopiąć można ocalenia konstytucyi z nad przepaści, jaką pod całą otworzyło zgwałcenie jéj w jednym punkcie, i zapewnić jéj trwanie, nakazujemy więc, po wysłuchaniu naszego ministerstwa stanu, które się za nie uchronną koniecznością i nagłością tych środków oświadczyło na mocy §. 95. konstytucyi co następuje:« (Tu następują 8 powyższych paragrafów.)

9. Września. (dep. telegr.) Prokurator państwa oddalił w prawdzie skargę przeciwko ministrom, ale jeneralny prokurator państwa nakazał rozpoczęcie procesu i zrobienie wniosku o aresztowanie ministrów. Rada miejska miasta Hanau wzbrania się ogłosić dekret o stanie wojennym.

Fulda, d. 8. Września. — Na wczorajszém zgromadzeniu plenarném naszego sądu głównego oświadczono się jednozgodnie, że rosporządzenie kurfürsta z 4. b. m., dotyczące wybierania podatków bez budżetu przyjętego przez izby, jest nie obowięzującém i przeciwném konstytucyi.

Frankfurt, dn. 8. Września. — Dziennik frankfurtski pisze: »rada ściślejsza chwiać się poczyna. Podstawa bowiem prawna, na któréj się wspiera, jest bardzo śliską tak, iż wiele potrzeba starania, aby się na spruchnialiźnie utrzymać. Zwłaszcza najgorzéj stoi z głosami kuryalnemi. Mają zamiar wbrew staremu prawu związkowemu, głosy połowiczne za całe wydać. Pan Oertzen, którego zdolności publicystyczne słuszne już ocenienie znalazły, może tak długo, dopóki Meklenburg Schwerin posła na bundestag nie wyszle, za pół głosu tylko uchodzić tak, iż w koncercie rady ściślejszéj nie będzie brakło także śpiewaków nadwornych z mezza voce. Z drugim półgłosem wreszcie tym śmieszniéj się jeszcze wydarzyło, przez to bowiem nie tylko dwie ozdoby ś. p. zgromadzenia związkowo plenarnego przymuszone jedynie jako nieme osoby figurować, ale też ów półgłos znów na trzy głosy rozpada, z których Lichtenstein i Hessen Homburg dobrodziejstwa dawnego bundestagu opiewają, gdy tymczasem Schaumburg Bückeburg pochwały reform mądrych wywodzi. Jest rzeczą bardzo podobną do prawdy, że kapelmeister, który koncertem tym ma dyrygować, niezadługo laseczkę do dawania taktu złoży, i że w Wiedniu będą za utworzeniem prawdziwego i czystego harmonicznego współdziałania w zupełnie inny sposób.

A n g l i a.

Londyn, d. 7. Września. — Prasa tutajsza obrzuciła frankfurcki kongres pokoju morzem błota szyderstwa i zelżywości. Szczególniéj za złe wzięła Chronicle, co Cobden o niewiadomości angielskiéj w sprawie szlezwicko-holsztyńskiéj powiedział. Nie prawdą jest. że tylko duńskie a nie niemieckie także pióra starały się opinią publiczną w Anglii pozyskać. Jakież mówi Chronicle, miał zatrudnienie Bunsen w Londynie, hr. Bernstorff w Wiedniu i hr. Hatzfeld w Paryżu? Czy Schleinitz drzymał? Czy Germanicus nie pełnił swoich powinności? Czy niedoświadczał niedawno pewien jegomość (Gervinus) pióra swego w Daily News, i to wcale nie bez energii? Jeżeli prasa angielska i francuzka sprawę Holsztynu poniechała, niestało się to bynajmniéj z niewiadomości lub braku namysłu i badania, ale z przekonania, którego 50 mężów kongresu pokoju, każdy o sile 50 Cobdenów zachwiać niezdoła. — Standard drukuje cały artykuł wstępny o kapeluszu, który podobno jednemu angielskiemu pielgrzymowi pokoju w kościele Pawła ukradziono, i ma wielką ochotę, kongres o komunizm posądzić. — Nawet dzienniki radykalne w tym ogólnym krzyku glos swój podnoszą. I tak Sun sierdzi się na tę obłudną komedią pokoju, że jest zdradziecką i obłudną dowodzi Sun po prostu tem, że kongres pomiędzy członków swoich liczy szermierza pojedynkowego Girardina i — jenerała Hajnaua!!. —

F r a n c y a.

Paryż, d. 8. Września. — Wszystkie dzienniki paryzkie zapełnione są opisami Cherbourga. Rozprawiają o jego położeniu, obyczajach, dziejach, jakoby to miasto w téj chwili odkrytém zostało. Wyjmujemy jeden ustęp, z tych opisów: przybyliśmy do Cherbourga od strony morza. Naprzód ujrzeliśmy latarnią morską, najwyższą w Europie. Po opływie przylądku pokazała się przystań cherbourska z masztami i okrętami. Opowiadano nam, że przylądek Barfleur, wyglądający nakształt kawałka pustéj ziemi, ma nadzwyczaj urodzajną próchnicę, a za hektar roli takiéj płacą tam 16,000 fr., gdy tymczasem w całéj Francyi hektar kosztuje 1000 do 1200 fr. Drzewa figowe pięknie tam rosną, i podobne są wzrostem do najpiękniejszych jabłoni normandzkich. Dwie warownie z granitu, z jakiego piedestał obelisku Luxor jest zbudowany, znajdują się po obu krańcach sławnego portu. Wjazd jest inponujący, a tym bardziéj teraz, kiedy sta okrętów angielskich niemal zakrywają niezmierne nasze okręty wojenne.

Na bankiecie w Cherbourgu temi słowy odpowiedział prezydent rzpltéj na toast spełniony przez tamecznego mera: im więcéj po Francyi przejeżdżam, tém bardziéj się przekonywam, ile to się spodziewają po rządzie. Nie znalazłem ani jednego departamentu, ani jednego miasta, miasteczka, gdzieby mer, rada jeneralna, reprezentanci nie żądali budowania drog, kanałów, kolei żelaznych, jedném słowem takich środków, któreby przyszły w pomoc gospodarstwu wiejskiemu i ożywiły przemysł i handel. Nic naturalniejszego nad te manifestacye życzeń. Nie wpadają one do mojego ucha bez uwagi. Z méj strony przymuszony jestem odpowiedzieć: wypadki te wówczas przyjdą do skutku, skoro mi dacie środki do nich, a środek ten zawisł od waszego współudziału do umocnienia władzy i do utrwalenia niebezpieczeństw przyszłości. (To prawda! To prawda! Oklask.) Czemu cesarz, mimo wojen, okrył Francyą temi dziełami nieśmiertelnemi, które napotykamy za każdym krokiem, a nigdzie więcéj, jak tutaj? Bo on, mimo jeniuszu swego, zjawił się w czasie, gdzie naród znużony rewolucyą, oddał mu potrzebną władzę do przytłumienia stronnictw, do okrycia kraju sławą na zewnątrz, a na wewnątrz pomyślnością. Jeżeli które miasto powinno być napoleońskiém i konserwatywném, to zapewne Cherbourg. (Tak! Tak! Okrzyk: niech żyje Napoleon!) Napoleońskiém z wdzięczności, konserwatywnem z przekonania o własnym interesie. I w rzeczy saméj, czémże jest, ów port wasz przez takie olbrzymie wysilenia zbudowany, jeżeli nie świetném świadectwem owéj doświadczonéj jedności przez tyle wieków i rewolucyi, jedności, która z nas czyni wielki naród? Wielki naród, niezapominajmy, natenczas utrzymuje się na wysokości swoich przeznaczeń, jeżeli jego instytucye zgadzają się z politycznem położeniem i materyalnemi interesami. Mieszkańcy Normandyi umieją oceniać podobne interesa, dali oni tego dowód i z dumą spełniam toast na cześć miasta Cherbourg. Wnoszę toast w obec morza, któreście ujarzmili, w obec téj floty, która francuzką flagę tak szlachetnie niosła na wschód i gotową jest zanieść ją z chwałą tam, gdzie tego honor narodu wymaga. W obec tych cudzoziemców, dzisiajszych naszych gości, możecie się tu przekonać, że jeżeli chcemy pokoju, to nie z powodu słabości (okrzyki i wiwaty) ale w skutek zobopólnych interesów i owych uczuć wzajemnego poważania, które łączy dwa najucywilizowańsze narody. Na cześć portu cherbourskiego! (Trzykrotne okrzyki przychylne.

Liczą w Cherburgu do 40,000 gości, między którymi samych Anglików przeszło 8000; miasto zyskuje przez to ogromne pieniądze, miejsca nie ma nigdzie, nawet we wsiach okolicznych; drogość niesłychana tak, iż za łóżko na jednę noc płacą do 40 frank. Cały klub jachtowy przybył do portu, liczą tam przeszło 60 jachtów angielskich.

W ł o c h y.

We względzie poselstwa Pinellego do Rzymu wyczytujemy doniesienie zupełnie sprzeczne zdawniejszemi, ale nie sprawiające zadziwienia, gdyż wyjęte z listu zamieszczonego w Univers nadeszłanego z Rzymu z d. 31. Sierpnia. »Mówią tu prawie tylko o deputacyi, którą rząd sardyński wysłał z Pinellim, prezesem turyńskiéj izby deputowanych i jednym z obrońców praw Sicardego na czele, Dotąd nie chciał papież przyjąć téj deputacyi i jeżeli owi trzej zaufani rządu sardyńskiego nie zmienią mowy jaką prowadzą, będą naposłuchanie nadaremnie czekali. Jeżeli wierzyć można osobom, które jak się zdaje, są dobrze zawiadomione, posłowie ci przybyli tutaj jedynie, aby papieżowi dać do zrozumienia, iżby zażądał wypuszcze-

nia Franzoniego, a następcę na jego posadę wyznaczył, gdyż rząd sardyński stanowczo przedsięwziął, nie pozwolić, aby więzień w Fenestrelle daléj dyecezyą swoją zarządzał. Według zdania tych panów, Pius IX. powinien zacząć od pochwalenia uzurpacyi rządu sardyńskiego, i skoro ojciec św. poczyni wszelkie koncesye, wtedy może się spodziewać ze strony Sardynii pewnego zadosyćuczynienia. Otóż to jest charakter kroku pojednawczego, jaki rząd sardyński uczynił.« — Giornale di Roma zamieścił obwieszczenie ministra finansów, zapowiadające, iż wkrótce wydane zostaną bony skarbowe w ilości 5 milionów talarów dla wyprowadzenia z obiegu pieniędzy papierowych. Bony te przynosić będą 5 proC. Drugie obwieszczenie wydane przez komisyą wyznaczoną dla umorzenia owych pieniędzy papierowych, zawiera reguły, które przy wydaniu bonów skarbowych przestrzestrzegane być muszą. — Wisemann, biskup londyński, przyjechał już do Rzymu. — Superior kościoła Ludwika ś., Level, został zamianowany prałatem domowym papieża. — Dziennik turyński Opinione wciąż zamieszcza artykuły z podpisami Bianchi Gioviniego, które szczególniéj rozbierają kwestyą rzymską. Utrzymuje on, że Piemont złego pośrednika we Francyi wybrał, która się rzuciła w objęcia kleru wyższego i wdzięczy się do papaieża, Austryi i Rosyi. — Wielki książe toskański z familią swoją przybył do Florencyi d. 31. Sierpnia.

Florencya, dn. 27. Sierpnia. — Przekop przez górę Arioso, przez którą idzie żelazna kolej Sieńska, już został ukończony. Wspaniały ten tunel ma długości 2612 bracciów (1 braccia = 1 stopie paryskiéj 9 calom) z pięcioma wywierconemi otworami rozmaitéj wysokości; najwyższy ma 84 bracciów. W roku 1844 w jesieni inżynier Pianigiani rozpoczął pomiary do głównéj kolei toskańskiéj; w Czerwcu 1846 rozpoczęto roboty z tunelem, nad którym przez cztery następne lata pracowano. Grunt utrudniał roboty, natrafiono bowiem na piasek z gliną, spotykano podziemne wody i szczerby sięgające prawie aż do powierzchni. Nakoniec udało się to wielkie dzieło, i teraz pociągi dochodzić będą aż do Syeny, tego miasta tak dziwnie położonego, gdyż większa jego część leży wzdłuż wąskiego pasma pagórkowego, a inne ulice głęboko wpadają w dolinę, gdzie między innemi znajduje się Porta Branda ze sławném źródłem. Jakiéj wartości jest kolej ta dla Syeny, już dzisiaj jest widoczne, gdy ułatwia komunikacyą z Liwornem i Florencyą, z morzem i pasami gór apenińskich, usunęła wszelkie niedogodności odosobnionego położenia.

— Dnia 31. Sierpnia o godzinie $11\frac{3}{4}$ zrana wielki książe w pożądaném zdrowiu przybył tu wraz z swoją rodziną. Risorgimento zamieszcza obszerną korespondencyą z Florencyi, w któréj zapewnia, że rząd wielkoksiążęcy wyłożył główne zasady wewnętrznéj swéj polityki: książe Casigliano przychylił się do zdania, według którego trzeba utrzymać statu quo, a przywrócenie statutu konstytucyjnego do lepszych czasów odłożyć. Przeciw temu wystąpił prezes gabinetu, Baldasseroni, i kwestya została nierozstrzygnięta, ale trudno się spodziewać z powrotem wielkiego księcia jakiéjkolwiek zmiany w obecnych stosunkach. Drugim spornym przedmiotem był konkordat bliski zawarcia z papieską kuryą, na którego punkta zasadnicze zgodził się sam wielki książe, w czasie bytności swéj w Genui. Negocyacye rozpoczęły się już w r. 1848; ówczesny negocyator toskański Buoniuseni działał według podwójnéj instrukcyi, a ministeryum nie zdaje się być skłonne do potwierdzenia wszystkich punktów przezeń przyjętych. Obecny nawet ambasador florencki przy dworze rzymskim, który tam jako persona grata uchodzi, ma być odwołany a w jego miejsce wyjedzie dzisiejszy minister spraw zagranicznych ks. Casigliano.

Austrya.

Wiedeń, d. 7. Września. — Gazeta wiedeńska zbija dzisiaj urzędownie pogłoskę, jakoby minister finansów zawarł pożyczkę $7\frac{1}{2}$ miliona srebrem, i powiada, że administracya finansowa dla pokrycia potrzeb mennicy cesarskiéj, po kilka razy sztaby srebra w Hamburgu zakupować i przesyłać kazała. — Z Leibach piszą, jak następuje. Kapitaństwa obwodowe mają twardy orzech do zgryzienia przy wyborach reprezentantów gmin i odbieraniu od nich przysięgi, gdyż albo lud wiejski niechce wybierać, albo wybrani zdrażają się złożyć przysięgę według prawidła przepisanego. Lud myśli, że wybory te są tylko łapką na niego zastawioną i że przez to zrzeka się prawa protestowania przeciw płaceniu spłaty urbarialnéj. Składać przysięgi mianowicie dla tego niechcą, iż przysięgający zobowiązać się musi do posłuszeństwa także wszelkim przyszłym rozporządzeniom. Pewien wieśniak, którego na przewodniczącego gminy wybrano, wolał 100 zł. kary zapłacić aniżeli urząd przyjąć. Religia nawet posłużyła już nieraz do położenia przeszkody usiłowaniom rządu. W gminie jednéj nad Kulpą, w któréj mieszkają Grecy disunici, oświadczyli katolicy członkowie gminy, że wybory te nietylko są zbyteczne, ale nawet sprzeciwiają się przepisom religii katolickiéj, gdyż podług tych nieprzystoi, aby katolicy z starowiercami się wdawali, albo co więcéj, aby tych dla złożenia przysięgi do kościołów katolickich wpuszczano. W obec religijności a tak niskiego stopnia oświaty w tych okolicach nietrudno jest wzbudzić skrupuły sumienia, i wzburzenie tak szybko się udzieliło, iż rzecz ta skutki nader smutne za sobą sprowadzić mogła, gdyby się w to niebył wdał ksiądz jeden powszechnie szanowany. Na granicy Styryi wydarzyły się także sceny podobne, w gminie Stychatysz chciał lud burmistrza i radzców gminnych od ołtarza odprowadzić, aby tym sposobem przeszkodzić złożeniu przysięgi. — W Wielkiéj Dolinie tłum ludu niechciał przełożonych gminy ani księdza wpuścić do kościoła, i straż finansowa przy pomocy oddziału żandarmów miała już użyć broni, tylko namowom księdza ustąpiono. — Utrzymują jednakże, iż opór ten z strony wieśniaków ma powód daleko głębszy, aniżeli błędne pojmowanie stosunków lub brak wykształcenia politycznego; podobno pewne stronnictwo w Wiedniu i Pradze podburza lud wiejski przeciw zaprowadzeniu ordynacyi gminnéj.

Wiedeń, d. 8. Września. — Chytry sposób w jaki polityka austryacka załatwienie kwestyi wielkich narodowych i politycznych przez podsunięcie interesów materyalnych skrzywić i usunąć usiłuje, wykazał się już dostatecznie przy kwesty niemieckiéj, gdzie pod potrzebę ludową ściślejszego państwa związkowego z jednolitem naczelnictwem podszyto surrogat handlowy związku celnego, który się może dopiero w późnych bardzo czasach da uskutecznić. Teraz zaś znów jasno występuje w sprawie księstw Szlezwigu i Holsztynu; kiedy bowiem baron Koller w Londynie protokół mocarstw wielkich podpisuje, i sprawę niemiecką w Szlezwigu i Holsztynie bez namysłu egoizmowi cudzoziemskiemu poświęca, chce ministerstwo wrażenie haniebne kroku tego zatrzeć inicyatywą kwestyi cła na Sundzie. Dziennik Austrya rzuca pioruny straszliwe na tribut, jaki żegluga królikowi duńskiemu opłacać musi, i daje do zrozumienia, że książe Schwarcenberg właśnie jest tym mężem, który z energią wystąpić może przeciw kajdanom handlu niemieckiego, przeciw którym dotąd dyplomacya pruska niczego niedokazała. W ogóle minister handlu stoi zawsze na odwodzie kancelaryi i państwa, i pan Höfken musi każdego czasu wyruszyć z artykułem handlowo-politycznym, ile razy naród niemiecki w pole wywiodą. — Spustoszenia, jakie cholera pomiędzy robotnikami pod Sömmering wciąż zrządza, spowodowały barona Bruck, iż kazał pracy tamże zaprzestać; środek takowy był prawie koniecznym, albowiem z 10,500 robotników, połowa już z bojaźni przed tą okropną chorobą, zatrudnienie dobrowolnie porzuciła, i przedsiebiorcy pod temi okolicznościami zobowiązań swoich wypełnić niemogli. Napady okazały się tak zjadliwemi, iż dotknięci tą zarazą częstokroć w godzinę lub najdaléj dwie umierali; a sprzątała ona szybko nietylko robotników czeskich i włoskich, ale też kierujący nadinżynier Szynglarski, przedsiebiorca budowli Klein i inne osoby padły jéj ofiarą. — Cesarz wyjedzie jutro osobnym pociągiem na kolei północnéj przez Lobositz dla przeglądu wojska do Cieplic i wysiądzie w głównéj kwaterze arcyksięcia Albrechta, Feldmarszałek Grünne towarzyszyć będzie cesarzowi. Nie postanowiono jeszcze na pewno, jak długo cesarz tam zabawi i czy za jednym razem odbędzie się przegląd korpusu w Voralsbergu. — Baron Meyendorf otrzymał pismo mianujące go posłem przy dworze cesarskim i wprowadził się dzisiaj do hotelu poselskiego. Hrabia Medem wyjechał wczoraj pociągiem wieczornym na kolei północnéj w towarzystwie rossyjskiego radzcy stanu Malzowa przez Pragę do Petersburga.

— Czytelnicy przypomną sobie to cośmy mówili dawniéj o ujściach Dunaju ze względu na księstwa naddunajskie i o niewypełnieniu 1. artyk. traktatu z r. 1840 względem ujścia Sulina. Otóż co donosi dziennik Austrya z Galacza: Jest nadzieja, że na Dunaju żegluga poprawi się przez uregulowanie jednego południowego ujścia. Wiadomo, że Dunaj sześcią ramionami wpada do morza czarnego. Najwięcéj okretów płynie ujściem Sulina. Gdy to ujście wszakże przez zasypanie i system celny i kwarantanny rosyjskie żeglugę tamuje, było oddawna życzeniem, aby inne ujścia spławnemi uczynić. Dotąd czynione doświadczenia, i stawiane przeszkody niezdawały się usiłowaniom w téj mierze pomyślnego rokować skutku. Teraz pokazuje się rzecz inaczéj. Ramie Dunaju Dunavez, połączone z wielkim jeziorem Rassim i z ujściem Portiza, jest daleko dogodniejszą drogą wodną aniżeli ramie Suliny. Przez to ramie żegluga Dunaju ma daleko mniéj naturalnych przeszkód do zwalczenia i o 30 mil jest krótszą. Gdy z otworzenia téj wodnéj drogi wielkie dla Turcyi materyalne płynąć będą korzyści, i rząd turecki co do żeglugi i handlu liberalne ogłasza zasady, spodziewamy się, że przeprowadzenie w rzeczywistość tego planu silne znajdzie w tym rządzie poparcie.

Pomiędzy projektami, które komisya bankowa zaleciła, jest i ten, aby od pewnego dnia oznaczonego jako termin, wszelkie zobowiązania, które wyraźnie austryacką monetą brzęczącą uiszczonemi być winny, wyłącznie takową płacone być musiały. Jako powód do tego postanowienia, byłoby przywrócenie kredytu za granicą, który w skutku przymusowego kursu wiele podupadł.

Powołani do Wiednia przez ministeryum oświecenia radzcy szkolni, odbywają od zawczoraj posiedzenia w okoliczności szkółek dla ludu. Narad tych, jak słychać, przedmiotem ma być zastósowanie zasad, według których takowe zakłady naukowe w odpowiedni sposób do wymagań epoki naszéj zaprowadzone być mają.

Wanderer podaje z przytoczonego już przez nas dzieła »Kampania w Węgrzech« list następujący: Komarno, koniec Czerwca 1849 r. Do gubernatora kraju Ludwika Koszutha. Źle z nami. Ale nie rozpaczamy. Jestem przekonany, że Görgej swemi operacyami nieprzyjaciela w takie wprawi zamieszanie, że z całą swoją wielką siłą nie będzie wiedział co począć. Jeżeli nieprzyjaciel posunie się nad Cissę — idziemy na Wiedeń

Görgej przyznaje, że gra »va banque« — ale niema żadnego, innego, lepszego wyboru. Zresztą łatwo się stać może, iż się utrzymamy dopóki szczęśliwy obrót rzeczy w Paryżu całéj Europy nie zmieni. Bodajeśmy się tylko krótki jeszcze czas utrzymali! a jeżeli musimy zginąć, to bodajeśmy nie zginęli tak nędznie, jakeśmy w Styczniu blisko tego byli. Przed ludem nic teraz taić nie potrzeba, przeciwnie trzeba mówić, że Rosyanie w rzeczy saméj weszli do kraju, aby wolność, narodowość, religią i oświatę zniszczyć, i że cholera przez Rosyan przyniesioną została. Jeżeli lud tam, gdzie się Rosyanie ukażą nie powstanie w masach, i wszelkich środków śmierci i zniszczenia nie użyje, to zanim Europa do rozumu przyjdzie — przepadliśmy! Europa postępuje sobie szkaradnie z nami. Jeżeli zwyciężymy, to niezawodnie powstanie przeciw interwencyi rosyjskiéj; jeżeli przegramy, to nam powie mowę pogrzebową. Nie możemy tylko na własne rachować siły, dostarczaj przeto tylko żołnierzy, broni i pieniędzy, choćbyś to wszystko z piekła miał wydobyć! Jeżeli pod Acs nieprzyjaciela nie odeprzemy, musicie myśleć, aby wejść z Rosyanami w układy, i naprzód zdatne do tego wybrać osoby, któreby zawiązały układy na warunkach nawet konstytucyi przez ces. Aleksandra danéj. Jak przepadniemy, to sam djabeł z nami nie będzie chciał więcéj traktować. Trzech południowych armij użyj do obrony Cissy i protekcyi rządu. Lud z tamtéj strony Cissy jest wprawdzie leniwy ale jak się pobudzi, chwyta się do broni. Tam nieprzyjaciel grób swój znajdzie! Tylko porzuć proszę cię myśl pożarów, albowiem to drażni lud przeciw nam. Ludwigh, komisarz rządowy.

— Teraz przestało być także tajemnicą, czemu jenerał Dembiński w Czerwcu r. p. złożył sztabową komendę. Jego armia liczyła, rachując w nią oddzielną dywizyą Kaziczy 17,220 ludzi, 2104 koni i 57 armat. Pozycya pod Eperies, którą miał utrzymać, wymagała do obrony najmniéj 15 do 18,000 ludzi. Dembiński musiałby był więc, aby módz stawiać opór, całą swą na pięćdziesięcio-milowéj linii rozciągniętą ściągnąć armią. Ale nie dosyć na tem. Wraz otrzymał on rozkaz, aby czoło swego wojska na wzmocnienie armii naddunajskiéj odesłał, i takowe nad Waagą postawił pod najsurowszą odpowiedzialnością. — Złożył przeto komendę sztabową 17go Czerwca, wszakże nawet już w Maju o odwołanie swoje na próżno upraszał.

— Według Lloyda blisko 300 wychodźców węgierskich, którzy otrzymali amnestyą, miało 17 p. m. parowym statkiem »Triest« z Konstantynopolu odjechać. Przed odjazdem wręczyli sultanowi adres dziękczynny za dobre przyjęcie, jakiego w Turcyi doznali.

Wiedeń, 7. Września. — Dzienniki wiedeńskie podają ogłoszony stan banku narodowego austryackiego z miesiąca Sierpnia. Stan skarbu w monecie na dniu 30 Lipca wynosił 31,349,541 zlr. $10\frac{3}{4}$ kr. m. k. na dniu 3go Września 31,413,179 zlr. $30\frac{3}{4}$ kr. m. k. Banknotów w obieg puszczonych było na dniu 30 za 246,976,659 zlreńsk., w dniu 3cim Sierpnia za 249,015,640 zlr. m. k. Skarb więc banku w monecie powiększył się o 68,638 zlr., ale oraz papierów w obieg puszczonych jest więcéj o 2,038,98(.)1 zlr. Temi 2,038,981 zlr. w banknotach wykupił bank za 223,245 zlr papierów 3%, i za 1,457,300 zlr. papierów skarbu państwa, czyli razem za 1,680,545 zlr. papierów procentowych. Są to rezultata niepotrzebujące komentarzy.

Księstwa Naddunajskie.

Jassy, d. 25. Sierpnia. — Wanderer pisze, że nigdy jeszcze dotąd nie dowiódł tak bardzo dwugłowy orzeł rosyjski znaczenia jedności swojéj w dwoistości jak za czasów naszych; utopiwszy bowiem swe ostre szpony głęboko nad brzegami Bałtyku, wyciągnął dziób jeden daleko w obszary Niemiec, a drugim uczepił się ujścia Dunaju, nad brzegami morza czarnego i spoziera wzrokiem prawdziwie orlim, na mdłe jeszcze drganie i słaby objaw życia w krainach niegdyś panowaniu jego podległych, dumając, jakby napowrót gniazdo swoje rodzinne odzyskać. Książęta w księstwach naddunajskich przez Rosyą wyniesieni i protegowani, upadną w chwili, jak tylko planu tego popierać przestaną. Porta przygląda się mdlejąca, czasem pokusi się do objawienia swéj udzielności w tych prowincyach, lecz przebiegłym intrygom i wytrwałym usiłowaniom Rosyi zawsze się jednak uda wolą swoję przeprowadzić. I jak przeprowadziła na drodze dyplomatycznéj zwycięzko zmianę książąt w Multanach i Wołoszczyznie, tak też powiedzie się jéj, iż ulubieńca swego Obrenowicza, dla którego jenerał Duhamel mimo wszelkich trudności stawianych, wyrobił u Porty, iż mu pozwolono w Wołoszczyznie pozostać, znów ujrzy na krześle książęcym dla niego przeznaczoném. I tak postępuje w górę Dunaju aż w granice Austryi. Kniczanin i Rajaczic, są teraz dwa imiona, które po wszystkich dziennikach państwa tego z wielką czcią bywają powtarzane, a Jugosławianie, są dla Rosyi przedmiotem troskliwego starania; w całym obszarze państwa zbierają dla nich składki, które podobnie jakby podatek jaki wybierać nakazano. (?) — Bem ma wkrótce odebrać dowództwo naczelne nad armią turecką. Wszyscy Polacy w Turcyi bawiący, których na kilka set liczą, zostali w wojsku na urzędach i po fabrykach pomieszczeni; nie wielu tylko zażądało paszportów za granicę. Są to wiadomości, które Wanderer podaje.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Professorowie obserwatorium w Cambridge (w stanach zjednoczonych) przedsięwzięli szereg doświadczeń w celu nader ciekawego zastosowania wynalazku Daguerra. Chodzi mianowicie o dagerrotypowanie ciał niebieskich.

Na posiedzeniu, które miało miejsce w upłynionym Czerwcu, jeden z professorów tego zakładu, P. Humphry, przedstawił trzy obrazy księżyca, zdjęte w Canandaigna w stanie New-York. Wykonanie pierwszego z nich trwało dwie minuty; czas ten jest za długi i w tym przeciągu ziemia i księżyc tyle ubiegły drogi, iż obraz wyszedł owalny. Druga blaszka przez minutę tylko była wystawiona na promienie księżyca, i mimo to jeszcze obraz planety miał formę podługowatą. Na trzeciéj, która zostawała tylko 30 sekund, wizerunek był już daleko bardziéj zbliżony do okrągłego. Na wszystkich tych blachach wyobrażenie nierówności, które przedstawia powierzchnia księżyca, było mniéj więcéj zmieszane i zatarte. Czwarta, która wystawiona była przez trzy sekundy, oddała te nierówności z największą dokładnością; obraz księżyca był już zupełnie okrągły, i drobnowidz pokazywał najwierniéj powierzchnię téj planety, jak jest widzianą przez dobry teleskop. Na piątéj blasze, która tylko pół sekundy zostawała na prómieniach księżyca, wypiętnował się niewyraźny odcień jego. Wszystkie te dagerrotypy były zdjęte na kilka godzin przed pełnią, i dowodzą że światło księżyca działa chemicznie tym samym sposobem co i światło słoneczne.

Następnie zdołano zdjąć obraz głównéj gwiazdy (alfy) z konstellacyi Liry; obraz ten ma wielkość główki od szpilki. Uczyniono z tego powodu uwagę, iż gdy promień alfy Liry potrzebuje dwudziestu lat czasu żeby dojść do ziemi, promień, który ją wypiętnował, wyszedł był z gwiazdy wprzód jeszcze, nim Daguerre odkrył sposób którym został ustalony.

Dwie zawady, które dotąd spotykają delikatne doświadczenia, odbywane w Cambridge, są, z jednéj strony zmienność łamania się światła w atmosferze, a zdrugiéj brak doskonałéj regularności w poruszeniach teleskopu. Myślą usunąć pierwszą z tych zawad powiększeniem czułości blachy, a drugą przez zastósowanie do teleskopu mechanizmu, który mu nada ruch ściśle zgodny z obrotami ciał niebieskich. Wtenczas zapewne dadzą się otrzymać wypadki nadzwyczaj dla nauki ważne.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 13. Września 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	27	9	2	6	8
Żyta dt.	1	6	8	1	11	1
Jęczmienia dt.	1	1	1	1	5	7
Owsa dt	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	1	1	1	1	3	4
Grochu dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	13	—	—	15	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	17	6

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. $14\frac{1}{3}$ $14\frac{1}{2}$ Tal.